

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świętochłowice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Świętochłowice; dzieciństwo; gra w klipę; gra w szajbę; czas wolny; zabawy dziecięce; Górny Śląsk; hałdy na Górnym Śląsku; zabawy na hałdach

Czas wolny spędzało się na hałdach

Zabawy były w zimie w domu, a w lecie na zewnątrz. Grało się w różne gry, o których dzisiaj młodzież nie ma pojęcia. W „klipę” się grało dla przykładu. To taka gra, wybijanka za pomocą jednego kija, drugiego kija w kształcie ogórka, który się biło w jednym miejscu, on podskakiwał do góry i trzeba było go trzasnąć. Jak najdalej leciał. I ten ktoś go musiał złapać w powietrzu. Jak złapał w powietrzu, to była zmiana stron. Z tego koła. W różne rzeczy się grało. W „szajby” tak zwane się grało. Po pudełkach od pasty do butów odlewało się ołów i takie krążki się robiło. I tymi krążkami się rzucało, jeden do drugiego. Różnego rodzaju zabawy. Różne gonitwy, inne. U nas było gdzie się ganiać. Jak od mojego domu miałem trzy różne hałdy, to na tych hałdach cała zabawa. Hałdy częściowo zaczęły zarastać trawą czy krzaczkami drobnymi. Konfiguracje bardzo różne były. Także na tych hałdach praktycznie się spędzało czas wtedy kiedy można było. Zawsze coś się robiło.

Data i miejsce nagrania	2015-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"